Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 92 | Katowice, sobota 19-go kwietnia 1930. | Rok 29

ALLELUJA...

I stał się cud...

Syn Boży, który w męczarniach skonał na krzyżu, by śmiercią swą odkupić ludzkość, nie legł w grobie na wieki, lecz trzeciego dnia zmartwychwstał. Zwyciężył moce, które zniszczyć chciały Jego samego i naukę Jego.

I znowu brzmi radosne „Alleluja“, jak co rok od dwudziestu stuleci, na pamiątkę tego wielkiego cudu Zmartwychwstania. Na światem przeszły tysiączne burze, niezliczone klęski, padały trony, rodziły się państwa. Nic nie było trwałem, wszystko uległo zmianom — zniszczeniu. Tylko owo radosne „Alleluja“ przetrwało wieki i dzisiaj rozbrzmiewa tak, jak dawniej, głosząc chwałę Stwórcy i niezniszczalność nauki Chrystusa.

Przetrwało — chociaż zewsząd waliły gromy, by zniszczyć Kościół i wiarę w Boga. Szli wzorem Chrystusa na męczeństwo wyznawcy Jego z uśmiechem na ustach, wiedząc, że męka ich — to krótka chwila, po której przyjdzie wieczna szczęśliwość. Posiew krwi męczeńskiej użyźniał duszę ludzką i nie pozwolił zginąć zdrowym ziarnom Boskiej nauki. Pomimo olbrzymich przeszkód nauka Chrystusa ogarnia świat cały i dociera do najodleglejszych zakątków ziemi, jednocząc wszystkich ludzi w Kościele katolickim.



Ale walka pierwszych stuleci nie skończona... Dzisiaj więcej może, niż dawniej, niebezpieczeństw czyha, by zniszczyć wiarę, może nie tyle krwawych i brutalnych, ile podstępnych i zdradliwych. Tylko w Rosji widzimy takie same prześladowania, na jakie narażeni byli pierwsi chrześcijanie. Ci, którzy dorwali się tam władzy, stali się apostołami niewiary i niszczą wszystko, co tylko ma cośkolwiek wspólnego z Bogiem, z wiarą, z Kościołem.

W całym świecie widzimy walkę, jaką toczy się z Kościołem, rzekomo w imię wolności sumienia, a w gruncie rzeczy dla zrzucenia z ludzkości hamulców, jakie nakłada nauka religji na złe instynkty człowieka. W każdej dziedzinie życia panoszy się egoizm, prywata, brak cnót chrześcijańskich. Ludzie nie znają więzów na poskromienie swych ambicyj lub zwierzęcych instynktów. Zamiast miłości bliźniego, widzimy nienawiść, zazdrość, intrygi. Nawet wśród tych, którzy ustami wyznają naukę Chrstusa, którzy schylają kornie czoła przed obrazem Ukrzyżowanego, którzy uczęszczają na nabożeństwa — w czynach swych jakżeż rzadko stosują przykazania Boskie i kościelne!

Ducha chrześcijańskiego w życiu nam brak, bo ducha tego zabijają celowo wrogowie Kościoła, sieją zamęt w szeregach wyznawców jednej wiary, rozbudzają niezdrowe ambicje i złe instynkty, aby tem łatwiej zniszczyć panowanie wiary i etyki chrześcijańskiej, zatruwają młode dusze trucizną liberalizmu.

Ostała się nauka Chrystusa wobec tortur i katuszy, jakie stosowano względem jej wyznawców. Oprze się także nowoczesnym metodom walki, zabijającym nie ciało chrześcijan, ale ich ducha. Bo z Boga nauka Chrystusa wyszła, a co Boskie, to jest niezniszczalne.

Ale nie dosyć jest wierzyć, że nie ma mocy, któraby zdołała zniszczyć owoce męki krzyżowej Zbawiciela. Trzeba współdziałać w odpieraniu ataków ze strony wrogów Kościoła, trzeba walczyć o podtrzymanie wiary w ludziach i o zapewnienie im takich warunków, w których ziarno nauki Chrystusa mogłoby się pomyślnie rozwijać.

W pierwszej linji dbać musimy o to, by młode pokolenie — ta przyszłość i podpora każdego narodu — kształtować mogło swe charaktery według zasad religji katolickiej. O religję, jako główny czynnik w wychowaniu młodzieży, walczyć musimy zawsze i wszędzie. O duszę młodzieży toczą też najzaciętszą walkę wrogowie Kościoła. Wszyscy ci, którzy mienią się być wyznawcami Chrystusa, powinni więc zjednoczyć się w dążeniu do ratowania młodzieży przed zgubnymi wpływami.

To jest obecnie najświętszy obowiązek każdego społeczeństwa!

A dalej ducha chrześcijańskiego, ducha wzajemnej miłości i darowania uraz wskrzaszać w sobie powinniśmy. Widzimy niestety zbyt często, jak dzieci jednej Matki-Kościoła są sobie najzaciętszymi wrogami! W nowoczesnem życiu zbiorowem przeciwieństwa, pomiędzy poszczególnemi klasami społecznemi występują bardzo jaskrawo. Ale nad temi przeciwieństwami górować powinna jedna, wspólna wszystkim katolikom idea — idea nauki Chrystusa, nakazująca miłość bliźniego. Gdy nią kierować się będziemy, wówczas przeciwieństwa te złagodnieją i nie będą przyjmowały brutalnych i demoralizujących form. Wówczas różnice poglądów nie będą powodowały rozbicia społeczeństw, na zwalczające się zażarcie obozy ku szkodzie zasad Chrystusowych, a ku radości wrogów Kościoła. Przeciwnie — skierują one dążenia do właściwego celu — zbawienia duszy i zdobycia wiecznej szczęśliwości, którą wskazał nam Chrystus, zmartwychwstając z grobu.

Alleluja — ten niezrównany hymn radości i zwycięstwa mocy Boskiej nad wszystkiem złem — niech brzmi w sercach naszych — a nietylko na ustach. Niech wzbudzi w nas prawdziwego ducha chrześcijańskiego i da nam moc do walki o czystość naszych obyczajów tak w życiu prywatnem, jak i publicznem, do zwycięskiej walki z przeciwnościami, do walki o panowanie nauki Zbawiciela w życiu jednostek i społeczeństw.

Niech posiew, krwi, Najdroższej, przelanej na krzyżu, wyda bujne owoce i niech nie będzie zakątka ziemi, w którym nie brzmiałby w dzień Zmartwychwstania potężny śpiew:

Alleluja!...

Odezwa wielkanocna w sprawie budowy katedry.

Wśród uroczystego nastroju święta Zmartwychwstania Pańskiego, gdy na zew dzwonów wszyscy tłumnie i radośnie spieszą do swych kościołów czując w sercu z psalmistą „laetatus sum in his, que dicta sunt mihi: in domum Domini ibimus" — „Ucieszyła mnie wieść pożądana: pójdziemy do domu naszego Pana" (Ps. 121), Kapituła Katedralna, myślą wyprzedzając powolną i oporną czasem rzeczywistość, pragnie uświadomić wiernym diecezji katowickiej, że diecezja ta, której prawne powstanie w roku 1925 zgodnie witaliśmy jako zdarzenie epokowe i w dziejach Śląska przełomowe, tymczasem jeszcze podobna jest do parafji bez kościoła i nie może być uważana za gotową, dopóki wspólnym i zgodnym wysiłkiem nie wystawimy szczęśliwie już rozpoczętej katedry śląskiej.

Kościół śś. apostołów Piotra i Pawła w Katowicach jest tylko katedrą tymczasową, w której nabożeństwa diecezjalne i pontyfikalne wciąż kolidują z nabożeństwami parafjalnemi. Stolica diecezji i województwa, która sama potrzebowałaby jeszcze kilku kościołów parafjalnych, nie może na dłuższy czas mieścić katedry w jednym z przepełnionych zawsze i dla samego miasta Katowic nie wystarczających kościołów parafjalnych. Jak najprędzej budować trzeba katedrę właściwą, która na fundamentach już mocno założonych stanąć ma pod wezwaniem i na cześć Chrystusa-Króla.

Należy to do najprzedniejszych trosk Najdostojniejszego Arcypasterza diecezji, który pragnie, aby z nowej katedry, jako macierzy wszystkich kościołów śląskich jak najprędzej Chrystus-król zawładnął nad nami i pobłogosławił krainie naszej. Członkowie Kapituły, zbliska patrząc na ciągłe jego w tym celu starania i na wytężoną pracę poszczególnych sekcyj komitetu budowy katedry, nietylko zgadzają się na wszystkie odnośne poczynania, ale też wzywają wszystkich wiernych, aby z biskupem swoim i powołanemi przez Niego do kierowania budową organami po katolicku się solidaryzowali i wielkie to dzieło modlitwą i ofiarą w miarę sił swoich skutecznie wspierali. Wszak w sprawach katolickich biskup, a nie kto inny, jest wodzem naszym.

Wiadomo nam wprawdzie, że znaczna część społeczeństwa śląskiego na myśl o budowie i trudnościach z nią związanych, zatroskana jest, jak owe niewiasty pobożne, co, zdążając do grobu Pańskiego, mówiły między sobą: Któż nam odwali kamień ode drzwi grobowych? — Lecz ufamy i pragniemy, aby ta ufność nasza udzieliła się wszystkim, co są dobrej woli, że jak owe niewiasty, gdy podniosły oczy, spostrzegły, że kamień był odwalony, jak i my, idąc do wytkniętego celu, przekonamy się, że trudności przy budowie katedry za pomocą Bożą zostaną zwyciężone i znikną, skoro tylko ufność szczerze położymy w Panu, który możny, a którego Imię święte jest.

Ale są może i tacy, którym niskie względy każą pilnować, aby właśnie były trudności i przeszkody przy budowie katedry. Podobniby byli zaprawdę do stróżów grobu Chrystusowego, co opieczętowali kamień i mieli nie pozwolić na jego odwalenie. Wiemy, że, gdy okazała się chwała Chrystusa, zadrżeli oni i jakby pomarli. Taki sam los musi spotkać świadomych przeciwników chwały Bożej na Śląsku. A budowa katedry najwyraźniej ku chwale Bożej jest skierowana. A wiec „niech powstanie Bóg, a niech się rozproszą nieprzyjaciele Jego, niech pierzchną przed obliczem Jego ci, którzy Go nienawidzą. Jako rozprasza się dym, tak niech się rozprasza, jako wosk topnieje od ognia, tak niech zginą grzesznicy przed obliczem Bożem" (Ps. 67).

Wszystkim zaś ludziom dobrej woli niechaj myśl o budującej się katedrze rozpiera serce radością: Laetatus sum in his, quae dicta sunt mihi: in domum Domini ibimus — Ucieszyła mnie wieść pożądana: pójdziemy do domu naszego Pana (Ps. 121). A zamożniejszym niech w uszach dźwięczą słowa Aggeusza proroka: „Wystąpcie na górę, nawoźcie drzewa i zbudujcie dom, a będzie mi przyjemny, i rozsławię się, mówi Pan" (Agg. 1,8).

Katowice, dnia 15 kwietnia 1930 r.

Kapituła Katedralna:

Ks. infułat Kapica, prepozyt.
Ks. prałat Skowroński, archidiakon.
Ks. infułat i kanonik Kasperlik.
Ks. kanonik Brandys. Ks. kan. Kubis.
Ks. prałat i kanonik dr. Bromboszcz.
Ks. prałat i kanonik Lewek.
Ks. kanonik dr. Szramek.

Piętnaście list.

Jak donosiliśmy, zgłoszonych zostało 15 list kandydackich do Sejmu Śląskiego w okręgu wyborczym Katowice, a mianowicie:

Lista 1. Kat. Blok Lud. — Korfanty.
Lista 2. B. B. S. — Biniszkiewicz.
Lista 3. Niem. socj. — Kowoll.
Lista 4. Jedn. rob. chłop. — Wieczorek.
Lista 5. P. P. S. — Caspari.
Lista 6. Śl. Blok Samop. — Teda.
Lista 7. N. P. R. — dr. Przybyła.
Lista 8. Sanacja — dr. Kocur.
Lista 10. Ślązcy rolnicy.
Lista 11. Niemcy — Ulitz.
Lista 12. Kat. Centr. Śl. — Gawrych.
Lista 13. Śląscy uchodźcy — Szałek.
Lista 14. Zw. właśc. nieruch. — Labuś.
Lista 15. Śl. Zjedn. Lud. — Musioł.
Lista 16. Zw. Obr. Górn. — Kustos.

Pożyczki na odbudowę szkód wojennych.

Warszawa. Ministerstwo Robót Publicznych przekazało z funduszu rozbudowy kraju miljon złotych na pożyczki dla 10 województw na odbudowę zniszczonych skutkiem działań wojennych budynków. Pożyczki te zostaną niezwłocznie udzielone poszkodowanej ludności.

Bezrobocie zmniejsza się w Polsce.

Warszawa. Według danych państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy w obecnym tygodniu sprawozdanie z rynków pracy za czas od 5 do 12 bm. wykazuje 289 tysięcy bezrobotnych. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 2,257 osób. (PAT.)

Nieudany strajk.

Paryż. We czwartek miał być proklamowany generalny strejk robotników budowlanych. Odezwa, wzywająca robotników do podjęcia strejku zawiodła jednak niemal całkowicie. Jedynie kilkustu robotników ziemnych i kanalizacyjnych usiłowało rozpocząć manifestacje w pobliżu stacji kolei podziemnej. Policja rozproszyła manifestantów, aresztując 6 osób. (PAT.)

Aresztowania w Indjach.

Londyn. Na posiedzeniu Izby Gmin przedstawiciel rządu oświadczył, że według informacyj rządu indyjskiego, od dnia 6 kwietnia aresztowano na terenie Indyj około 150 osób. (Pat.)

Nowe Delhi. Syn Gandhiego aresztowany przed kilku dniami, skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Sprawa kary śmierci za dezercję.

Londyn. Izba Lordów postanowiła nie obstawać przy poprawce do projektu ustawy, przewidującej przywrócenie w wojsku kary śmierci za tchórzostwo wobec nieprzyjaciół i za dezercję. Poprawki te, jak wiadomo, zostały przez Izbę Gmin na ostatniem posiedzeniu odrzucone. (Pat.)

Śnieg i huragany.

Madryt. W wielu prowincjach Hiszpanji szaleją gwałtowne burze. W Leon i Burgos spadł śnieg. Walencję nawiedził huragan, który uszkodził poważnie gaje pomarańczowe. (Pat.)

Monarchiści rosyjscy chcą uprowadzić dyplomatów bolszewickich.

Londyn. Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin jeden z deputowanych Labour Party zapytał, czy ministrowi spraw wewnętrznych wiadomem jest, że rosyjska organizacja monarchistyczna poczyniła w Londynie przygotowania, celem porwania przedstawicieli dyplomatycznych państwa, z którem rząd angielski utrzymuje stosunki dyplomatyczne, oraz jakie zarządzenia minister zamierza wydać w związku z tą sprawą.

Przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych odpowiedział, że minister spotykał się z tego rodzaju informacjami w prasie, lecz nie posiada obecnie żadnych nowych wiadomości w tej sprawie. (PAT.)

Już są w sprzedaży nowowprowadzone

CYGARA

specjalnej taryfy:

„CORONAS"
w cenie po zł. 1,30 za sztukę
w opakowaniu po 10 sztuk

„FAVORITAS"
w cenie po zł. 0,80 za sztukę
w opakowaniu po 25 sztuk

OPAKOWANIE LUKSUSOWE.

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

22) —o— (Ciąg dalszy).

— Są to rzeczy, o których dużo mówiono na wyspie i Maguennoc zdecydował, że przed pierwszemi atakami wszyscy ukryją się w klasztorze.

— Dlaczego tam?

— Bo tam można się bronić. Skały osłaniają ze wszystkich stron.

— A most?

— Maguennoc i Honoryna przewidzieli wszystko. O 20 kroków od mostu jest mała lepianka, po lewej stronie. To miejsce wybrali na przechowanie łatwopalnych materjałów. Trzy czy cztery konewki, rozlane na moście i zapałka — i wszystko będzie skończone. Niema komunikacji. Napad jest niemożliwy.

— A więc dlaczego nie skryli się tam, zamiast uciekać łódkami?

— Łódki — ucieczka — to wydawało się lepsze. Ale my już nie mamy wyboru.

— I udamy się tam?

— Natychmiast! Jest dzień jeszcze, a to lepiej, niż noc!

— Ale siostra, ta chora...

— Mamy nosze, zaniesiemy ją. Droga prowadzi wprost, omijając wieś.

Chociaż Weronika myślała ze wstrętem o perspektywie życia ze siostrami Archignat, zgodziła się, opanowana przerażeniem.

— Dobrze — rzekła — chodźmy tam. Odprowadzę was i powrócę do wsi po prowianty.

— O, nie na długo! — zaprotestowała jedna. — Gdy tylko most zostanie przerwany, zapalimy ognie na dolmenie czarodziejek i przyślą parowiec z wybrzeża. Dziś spada mgła, lecz jutro...

Weronika nie protestowała już. Zgodziła się już na myśl opuszczenia Sarek nawet za cenę badań, któreby wykryły jej nazwisko.

Siostry napiły się wódki i ruszyły. Skurczona na noszach warjatka śmiała się cicho i szeptała urywane zdania, skierowane do Weroniki, jakby chciała ją także rozśmieszyć.

— Nie spotykamy ich jeszcze — przygotowują się...

— Milcz, warjatko! — rozkazała Gertruda — przyniesiesz nam nieszczęście.

— Tak, tak, będziemy się bawić! Jakże to będzie zabawne. Ja noszę krzyż złoty na szyi... Drugi na ręce, wyryty nożyczkami... Patrzcie — wszędzie krzyże... Musi być dobrze na krzyżu... Musi się dobrze spać...

— Czy zamilkniesz, stara warjatko! — powtórzyła Gertruda, uderzywszy ją.

— Dobrze... Ale oni ciebie uderzą... Widzę ich, jak się chowają...

Droga naprzód uciążliwa, gdy doszła do wzgórza, stawała się dogodniejszą. Las rzedniał, dęby były zgięte przez wiatr od morza.

— Zbliżamy się do wydmy, która nazywa się Czarną Wydmą — rzekła Klementyna. — Oni mieszkają pod nią...

Weronika potrząsnęła głową.

— Skąd o tem wiecie?

— Wiemy więcej, niż tamci. Nazywają nas czarownicami... i jest w tem trochę prawdy. Sam Maguennoc pytał nas o radę co do wszystkich środków, kamieni szczęścia, ziół św. Jana...

— Czarodziejskiej witułki... — zaśmiała się warjatka. — Zbiera się ją o zachodzie słońca.

— I co do tradycji — mówiła Gertruda. — Wiemy, co mówili o wyspie od setek lat... A mówili zawsze, że pod nią jest całe miasto, w którem mieszkali przedtem... I jeszcze mieszkają... Widziałam jednego z nich...

Weronika nie odpowiadała.

— Moje siostry i ja widziałyśmy go... Dwa razy, na szósty dzień po czerwcowym księżycu... By ubrany na biało... Wyszedł na wielki dąb, by zerwać jemiołę... Ze złotym sierpem... Widziałam go... On nie jest sam... Jest ich więcej, pozostałych z niegdyś, by strzec skarbu... tak, tak, skarbu... Mówią, że to kamień, co czyni cuda, który sprowadza śmierć, jeśli się go dotknie, a życie, jeśli się na nim położy... To wszystko są prawdy! Maguennoc powiedział nam, że to prawda! Ci z niegdyś pilnują tego kamienia, Kamienia-Boga, i trzeba, by oni ofiarowali nas wszystkich tego Boku. Tak, wszystkich... 30 dla 30 trumien...

— Cztery ukrzyżowane kobiety! — zaśpiewała warjatka.

— I to się nie może opóźnić... Zbliża się szósty dzień po księżycu... Musimy wyjechać stąd, zanim nie wyjdą na Wielki Dąb, by zerwać jemiołę... O, Wielki Dąb, widać stąd... Stoi przed mostem...

— Oni są schowani za nami — rzekła warjatka, która obejrzała się. — Oni czekają...

— Dosyć już, milcz!... Wiec widzi pani, ten Wielki Dąb... Tam, ponad ostatnią wydmą... Jest bardziej... jest bardziej...

Upuściła nosze, nie dokończywszy zdania. Klementyna spytała:

— No cóż? Co ci się stało...

— Widziałam coś — wybełkotała Gertruda. — Widziałam coś, białego, ruszającego się...

— Jakto? Czy oni pokazują się też w pełnym dniu? Chyba cię wzrok zawodzi!

Patrzyły obie przez chwilę, potem poszły dalej. Wydma, którą szli, pokryta była głazami jak grobowcami, które wszystkie szły w tymsamym kierunku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślazaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 19 kwietnia

Św. Tymona, diak., Św. Emmy, wdowy, † 1040. Św. Leona IX. pap., * 1002, † 1054,

SŁOW.: WŁADYMIR.

Dziś święcenie ognia, gran, paschału i wody chrzcielnej.

Jutro święcenie pokarmów wielkanocnych.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.44,	o godz. 18.43
Księżyca	„ 1.12,	„ „ 8.11

Długość dnia 13.59.

Zmiany powietrza: mgła, deszcz. — Jutro: wietrzno.

Jutro, 20 kwietnia: Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.

Ważne dla Związków i Tow. kościelnych!

Sztandary, chorągwie, paramenty kościelne, oraz wszelkie roboty ręczne wykonuje

Pracownia Haftów Artystycznych

Wiktorji Bazanowej, Rybnik

Gliwicka 8.

Wykonanie sumienne. Ceny nader przystępne. Dotąd liczne podziękowania.

SZCZĘŚLIWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT

życzy wszystkim Czytelnikom, Agentom, Kolporterom, Korespondentom, Zwolennikom i Przyjaciołom „Katolika“

Redakcja i Wydawnictwo „Katolika“.

— Następny numer „Katolika Śląskiego“ wyjdzie we wtorek po świętach o zwykłym czasie.

Gazety codzienne wyjdą, jak zwykle, także w sobotę a po świętach we wtorek.

— Czytelników naszych upraszamy o rozpowszechnienie „Katolika“ w okresie Świąt Wielkanocnych. Apelujemy tak do starych jak i do nowych czytelników, dziękując Im jednocześnie za dotychczasową ofiarną i gorliwą współpracę.

Ufamy, że przy dalszej gorliwej współpracy naszych starych i nowych czytelników zbliżymy się coraz bardziej do celu, do którego dążymy, aby „Katolik“ był stałym gościem we wszystkich rodzinach katolickich i polskich całego naszego Śląska.

Redakcja „Katolika“.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Przemyt). W tych dniach śląska straż graniczna przytrzymała na ulicach Katowic samochód niemiecki z przemytem sacharyny w ilości 120 kg. Sacharyna ukryta była przemyślnie w skrytkach w górnej części nadwozia. Tak przemyt wartości 5½ tysiąca złotych jak i samochód wartości 15 tysięcy złotych — uległy konfiskacie, a sprawę skierowano na właściwą drogę. Samochód prowadził właściciel tegoż Gerhardt Helisch.

— (Z kroniki policynej.) Rudolf Gałek, zamieszkały w Klikowie, powiat Tarnów, został przytrzymany w Katowicach. Gałek usiłował dokonać kradzieży kieszonkowej na szkodę Józefa Babiego z Szarów, powiat żywiecki. Sprawę skierowano do sądu.

— (Poszukiwanie oszustki.) Wydział śledczy przy policji w Katowicach donosi: Handlarka owoców Helena Michaly, podająca się za Helene Fern, urodzona w roku 1888 w Budapeszcie, dokonała w Austrji oszustwa na 180 tysięcy szylingów. Następnie zbiegła wraz z swym mężem, Józefem w niewiadomym kierunku. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca jej pobytu, uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego, lub do sądu okręgowego w Warszawie.

Mysłowice. (Przytrzymanie nożownika.) Robert Kamracki posprzeczał się z Erykiem Kucznikiem z Mysłowic. Spór skończył się bijatyką. W czasie bójki Kamracki otrzymał pchnięcie nożem w plecy. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy. Nożownika przytrzymano.

Roździeń - Szopienice w Katowickiem. (Sprawa wody). Z kół czytelników żalą się na dziwne metody gminy o ile chodzi o zapłatę wody. Mianowicie donoszą nam, iż dopiero w lutym płacono za wodę, a tu już w dniu 1 kwietnia mieszkańcy gminy byli zmuszeni płacić należności za wodę za ubiegły kwartał. Należało zaczekać ze ściąganiem należności za wodę do maja już ze względu na biednych inwalidów i bezrobotnych, ponieważ przy zmianie kwartału jedni i drudzy mają najwięcej do płacenia, bo komorne i światło. Mamy nadzieję, iż w przyszłości nastąpi w tym względzie zmiana, mianowicie, że w jednym miesiącu ściągane będą opłaty za światło a w drugim opłaty za wodę. Koniecznie uwzględnić trzeba ciężkie położenie inwalidów i bezrobotnych, którzy nie są w stanie płacić na każde zawołanie gminy.

Roździeń w Katowickiem. (Zabity podczas pracy.) Na kopalni „Richthofen“ wydarzył się w tych dniach śmiertelny wypadek podczas przesuwania wagonów. Robotnik Konrad Świder a Roździenia został potrącony przez wagon, wskutek czego wpadł pod koła i został przejechany. Śmierć nastąpiła natychmiast.

— (Plaga samochodów). Wieś nasza, bardzo uprzemysłowiona, ma wielki ruch kołowy i pieszy, mianowicie przy kościele. Mimo tego samochody pędzą jak strzały na wszystkie strony, nie zważając na furmanki lub przechodniów. Przytem dawają znaki trąbkami na bardzo bliską odległość. I dziwić się tylko trzeba, że dotychczas w miejscu tem nie zdarzyło się poważniejsze nieszczęście. Mimo wszystko, władze policyjne mają obowiązek dbania o ład i porządek. Przedewszystkiem samochody powinny dawać sygnały na dalszą odległość, a przez wieś jechać powoli.

Nowa Wieś w Katowick. (Okropny wypadek). Motocyklista Ryszard Magiela z Nowego Bytomia najechał na 40-letniego Adolfa Helmicha, który również mieszka w Nowym Bytomiu. Helmich doznał obrażeń tułowia oraz pęknięcia czaszki. W stanie groźnym odstawiono go do lecznicy hutniczej w Nowej Wsi.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Przykra przygoda). Pewien poczciwy robotnik z Huty Pokoju przybył do Król. Huty, aby ugasić swe pragnienie. Wstąpił więc do jednej z Król. Huckich piwiarni, gdzie wypił sporą ilość piwa. Po wyjściu z oberży czuł się słaby na nogach, lecz dowlókł się do ulicy Mickiewicza, usiadł na ławce i — zasnął! Nieznani złodzieje skradli mu płaszcz i wierzchnie ubranie, w którem znajdowało się 140 złotych. Był to jego zarobek, na który czekała żona w domu. Robotnik ten wrócił do domu bez pieniędzy i ubrania, gdyż złodzieje pozostawili go tylko w bieliźnie.

— (Znowu samobójstwo.) Robotnik Rudolf Hofmann, lat 25, ostatnio zamieszkały w Królewskiej Hucie przy ulicy Bytomskiej 64, odebrał sobie życie przez powieszenie. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego. Dokładnie przyczyny samobójstwa nie stwierdzono, policja jest jednakże zdania, że robotnik Hofmann targnął się na swe życie wskutek niesnasek rodzinnych.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Rury wodociągowe.) Gmina miasta Krakowa pertraktuje z Hutą Bismarka o dostawę większej partji rur wodociągowych za sumę około 2 miljony zł. W tej sprawie bawiła niedawno w Hucie Bismarka delegacja gminy miasta Krakowa z wiceprezydentem dr. Schneidrem na czele.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Z życia młodzieży). W niedzielę 13 kwietnia odbyło się w Łagiewnikach przedstawienie teatralne, na które przybyły tłumy ludzi, celem przekonania się, w jaki sposób odegra miejscowa młodzież „Tajemnicę Mszy św.“ Na przedstawienie przybył sekretarz gen. ks. Matuszek i komendant związku nauczyciel Karuga Wincenty. Wstępne słowo wygłosił ks. Lubina, poczem młodzież odegrała „Tajemnicę Mszy św.“ Miejscowy chór kościelny odśpiewał mszę Schuberta. Na zakończenie przemówił ks. sekretarz gen. Matuszek, który dziękował ks. patronowi Lubinie, za trudy poniesione około wyćwiczenia tak trudnej sztuki.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Znowu kradzież drutu bronzowego). Nieznani złodzieje skradli 110 metrów przewodów elektrycznych grubości 6 mm. wzdłuż toru kolejki elektrycznej w odcinku Lipiny.

Chebzie. (Aresztowanie). Wilhelm Bucheryk, zamieszkały w Lipinach przy ulicy Kolejowej 5, został przytrzymany przez policję. W składzie drzewa w Chebziu Wilk pobił dozorcę Rudolfa Borlicha, zamieszkałego w Goduli. Z tego powodu został on aresztowany.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Z posiedzenia rady związkowej związku młodzieży). W ubiegłą niedzielę odbyło się na probostwie w Wielkich Piekarach posiedzenie rady związkowej Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej. Posiedzenie zagaił prezes związku ks. prałat Pucher, poczem sekretarz gen. ks. Matuszek zdał sprawozdanie z pracy młodzieży w bieżącym roku. Następnie przystąpiono do omówienia obchodu dziesięciolecia założenia związku i zjazdu delegowanych. Sprawę obchodu dziesięciolecia referował p. Grządziel. W dyskusji zabierali głos: Ks. prałat Pucher, radca Grzęś i ks. prof. Tomala. Uchwalono, że obchód i zjazd odbędzie się w Król. Hucie 7 września. Dnia 6-go września odbędzie się zjazd wszystkich prezesów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Związek urządzi także wystawę prac członków i członkiń. Wystawa zostanie połączona z wystawą dobrych książek i z wystawą misyjną. Przygotowaniem obchodu zajmie się komitet, który zostanie w Król. Hucie założony. Po omówieniu obchodu przystąpiono do omówienia przysposobienia rolniczego w związku. Sprawę tę omówił dyrektor Izby Rolniczej p. Panieński. O sporcie i obozie w. f. referował nauczyciel Karuga. Uchwalono urządzić wycieczkę młodzieży śląskiej do Budapesztu oraz rozpocząć zbiórkę na budowę własnego domu młodzieży.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Zaopatrzyli się na święta). Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do sklepu towarów kolonjalnych kupcowej Erny Bugla w Brzozowicach. Włamywacze skradli 4 wiadra margaryny, wiaderko musztardy, tuzin szklanek, napełnionych musztardą, 7 paczek bielizny zimowej, 2 tuziny tak zwanych pulowerów dla mężczyzn. Ostrzega się przed kupnem skradzionych rzeczy.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Zamknięcie dróg). W związku z rozpoczęciem naprawy niektórych dróg, zamknięto w pow. pszczyńskim dla ruchu kołowego następujące drogi: drogę na odcinku: Gardawice — Woszczyce, Żory — Baranowice. Objazd do Baranowic jest przez Pawłowice, a z Mikołowa do Orzesza jest objazd na Śmiłowice — Wygodę — Bujaków. W odcinku Mikołów — Kobiór objazd przez Tychy. Od 15 kwietnia zamknięto drogi Mokre — Zawiść — Orzesze — Bełk. Objazd

Najwytworniejsze

likiery, wódki i konjaki

AKWAWIT S. A.

Poznań.

do Mokrego przez Śmiłowice, lub Mikołów — Łaziska Górne. Objazd do Orzesza przez Starą Kuźnię — Bujaków. Objazd do Rybnika przez Przyszowice — Gieratłowice. Knurów i Wilczę. Dla ruchu samochodowego i wozów ładownych odcinek drogi Pszczyna — Pawłowice objazd do Pawłowic przez Kobielicę — Suszec. Kryry, Mizerów i Studzionkę. Dla wszelkiego ruchu kołowego droga Mizerów — Warszowice, objazd przez Mizerów — Studzionkę. Droga Mysłowice — Oświęcim na odcinku Imielin — Chełm objazd przez Gać — Hołdunów — Lędziny — Stary Bieruń. Droga Kostuchna — Murcki objazd kol. Boera.

Bieruń Stary. (Targ na zwierzęta domowe i jarmark.) Najbliższy targ na bydło oraz jarmark odbędzie się w Bieruniu Starym po świętach wielkanocnych, w środę 23 kwietnia roku bieżącego.

Ligota w Pszczyńskiem. (Woda do picia). Wojewódzki zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Pszczynie po zbadaniu wody studziennej na Kolonji kasy emerytalnej kolejowej w Ligocie orzekł, że woda ta używana do gospodarstw i do picia, nie zawiera w sobie składników szkodliwych dla zdrowia i jest zdatną do picia.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Znowu zmyślony napad bandycki.) W ostatnim czasie mnożą się w powiecie rybnickim fingowane, czyli zmyślone napady rabunkowe. Raz w tej, to znów w innej miejscowości przychodzi na posterunek policji mężczyzna z podrapaną twarzą i miną bardzo pokrzywdzonego człowieka, donosząc, że został napadnięty przez opryszków i obrabowany. Policja zwalcza energicznie bandytyzm, przeto w każdym takim wypadku przeprowadza się śledztwo nader sumiennie. W ciągu ostatnich tygodni stwierdzono w kilku wypadkach, że napadów rabunkowych wcale nie było, natomiast zgłaszający się na policji i rzekomo obrabowany mężczyzna pieniądze zgubił lub przepił, a następnie zgłosił na posterunku policji napad rabunkowy, aby w ten sposób zaoszczędzić sobie wymówek ze strony żony. O takim zmyślonym napadzie rabunkowym donoszą znowu z powiatu rybnickiego. Rzemieślnik August Mazur z Kamienia uwiadomił policję, że na ulicy 3 Maja w Rydułtowach został napadnięty przez trzech mężczyzn, którzy go pobili, następnie przywłaszczyli sobie jego plecak, gotówkę i zegarek kieszonkowy. Śledztwo policyjne natomiast ustaliło, że dnia poprzedniego Mazur zajrzał zbyt głęboko do kieliszka. Po wyjściu z oberży położył się w jakimś kącie i, znużony pracą oraz osłabiony alkoholem, zasnął. Przedtem atoli zgubił swoje rzeczy, wreszcie wpadł do rowu, raniąc się w głowę. — W związku z powyżej opisanym wypadkiem zwracamy uwagę, że wprowadzenie w błąd policji oraz innych władz i urzędów, podlega karze.

Żory w Rybnickiem. (Zebranie inwalidów). W niedzielę, dnia 27 kwietnia o godz. 12 w południe odbędzie się na sali p. Siemianowskiego w Żorach zebranie kwartalne Związku inwalidów górniczych i hutniczych, wdów i sierót województwa śląskiego. Inwalidom z Żor i okolicznych miejscowości zwraca się uwagę na to zebranie, gdyż będą omawiane ważne sprawy zawodowe. To też należy spodziewać się najliczniejszego udziału. Nie powinno brakować nikogo.

Jejkowice w Rybnickiem. (Skutki niezgody.) Bracia Robert i Teofil Barciok oraz robotnik Antoni Ręclik z Jejkowic odpowiadali przed izbą karną w Rybniku. Podsądni pokłócili się ze swym sąsiadem i pobili jego oraz jego żonę dotkliwie kijami. Antoni Ręclik został uwolniony, natomiast Roberta Barcioka skazano na 50 złotych grzywny, a brata jego na tydzień więzienia. Trybunał byłby skazał obydwóch dotkliwiej, lecz pobita sąsiadka, która była uzbrojona tytką, napełnioną pieprzem, podczas sprzeczki rzuciła garść pieprzu w twarz braciom Barciokom. Z tego powodu przyznano im łagodzące okoliczności.

Knurów w Rybnickiem. (Echa śmiertelnego wypadku.) W sierpniu roku ubiegłego wydarzył się tu śmiertelny wypadek samochodowy. Szofer Kurt Heider z Królewskiej Huty przejeżdżał przez Knurów samochodem cię żarowym. Szofer jechał autem zbyt szybko, przeto samochód najechał na drzewo przydróżne. Auto ciężarowe zostało rozbite. Heider doznał ciężkich obrażeń, a pewien mężczyzna, który siedział na samochodzie, został zabity. Przed kilku dniami szofer Kurt Heider odpowiadał przed sądem w Rybniku. Akt oskarżenia zarzucił mu spowodowanie śmiertelnego wypadku wskutek lekkomyślności. Ze względu na to, że Heidrich wskutek wypadku sam doznał ciężkich obrażeń, trybunał skazał go tylko na 1 miesiąc więzienia.

Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórsk. (Włamanie do sklepu). W tych dniach wybito szybę w oknie wystawowem sklepu rzeźnickiego Pętaka w Radzionkowie. Złodzieje skradli zapas wyrobów mięsnych i wędlin, wartości tysiąc 200 złotych. Włamywacze rozbili także kasę podręczną, w której znajdowała się gotówka w złotych i markach niemieckich.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Spadek bezrobocia). Bezrobocie w Cieszyńskiem zmniejszyło się już znacznie. Wobec 3400 notowanych w miesiącu lutym, pozostało w marcu 2980 pozbawionych pracy. Budzący się sezon budowlany i ponowne uruchomienie fabryki cementu w Goleszowie dało setkom pracy pozbawionym popłatne zajęcie.

Bielsko. (Pożar.) W warsztacie miejskiej elektrowni w Bielsku wybuchł pożar, który zniszczył 6 pasów transmisyjnych, motor, wewnętrzne urządzenia i przewody elektryczne. Szkodę ustalono na 50 tysięcy złotych. Przyczyny wybuchu ognia dotychczas nie stwierdzono.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 17 kwietnia: za 100 złotych 46.93 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213,10 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 17 kwietnia: za 100 franków francuskich 34,85 zł., za 100 franków szwajcarskich 172.48 zł., za 100 koron czeskich 26.35½ zł.

Ceny za produkty rolne

z dnia 17 kwietnia 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. żyto krajowe 23.00—24.00, żyto na wywóz 29.00—30.00, pszenica krajowa 40.00—41.00, pszenica na wywóz 46,00—48,00, jęczmień na wywóz zależnie od jakości) 25,00—30,00, owies krajowy 24.00—26.00, owies na wywóz 24.00—26.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 41.00—42.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 16.00—17.00, otręby pszenne zwykłe 16.50 do 18.50, otręby pszenne średnio grube 17.50—18.50, słoma prasowana żytnia 6.50, słoma prasowana pszenna 6.50, słoma prasowana owsiana .650, siano łąkowe, prasowane lub luzem 11,00—12.00. — Usposobienie słabe.

Z całej Polski.

Zakopane. (Ofiara Tatr.) W niedzielę, dnia 13 b. m. wyruszyło z Zakopanego na kilkudniową wycieczkę w Tatry czterech turystów: Bernhard Dzikiewicz, Antoni Kenar, Wiesław Stanisławski i Zbigniew Gieysztor. W niezwykle ciężkich warunkach z powodu złej pogody przetrwali turyści do wtorku rana. Ledwie żywi turyści w drodze powrotnej weszli do przełęczy pod Młynarzem. Tu rozwiązali linę i każdy ratował się na swoją rękę. Pierwszy do schroniska przybył Stanisławski z Kenarem, a dalej po nich nadszedł Dzikiewicz, który oświadczył, że Gieysztor pozostał dla odpoczynku, obiecawszy za chwilę podążyć za nimi. Zaniepokojony dłuższą jego nieobecnością dzierżawca schroniska wyruszył na spotkanie Gieysztora. Poniżej stawu białoczańskiego niżnego znaleziono już jednak martwe zwłoki Gieysztora, który, jak się zdaje padł wskutek przemarznięcia, głodu i zupełnego wycieńczenia. Zachodzi również przypuszczenie, że przyczyną śmierci był atak sercowy. O wypadku zawiadomiono natychmiast pogotowie ratunkowe, które przewiozło zwłoki do Zakopanego. Zbigniew Gieysztor liczył lat 27 i był słuchaczem politechniki w Warszawie.

Łódź. (Szkoły na wolnem powietrzu). W szczególnie trudnych warunkach lokalowych znajduje się szkolnictwo powszechne w Łodzi, gdyż wiele szkół mieści się w lokalach nie nadających się do udzielania nauki szkolnej. Aby więc, choć częściowo, zaradzić temu stanowi rzeczy, kuratorjum szkolne w Łodzi postanowiło wprowadzić w okresie wiosennoletnim naukę w parkach miejskich. Będą to zatem pierwsze w Polsce szkoły na wolnem powietrzu.

Targi Wschodnie.

W terminarzu międzynarodowych zjazdów i kongresów w Polsce na rok bieżący; który pojawił się świeżo w całej prasie polskiej, rozesłany drogą komunikatu jednej z warszawskich instytucyj, podany został fałszywie termin tegorocznej kampanji Targów Wschodnich. Z tego powodu sekcja prasowa Targów Wschodnich prostuje, że jubileuszowe X Międzynarodowe Targi Wschodnie odbędą się w terminie zatwierdzonym przez ministerstwo przemysłu i handlu od 2 do 16 września b. r., co zresztą od początku roku niejednokrotnie było już do wiadomości publicznej podawane.

Nadesłane.

W dniu 15 lipca rb. upływa 25 lat od czasu wprowadzenia jezyka polskiego w urzędowaniu przez ogół pracowników byłej kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. W związku z tem, dnia 13 bm. odbyło się w Warszawie liczne zebranie tych pracowników kolejowych, którzy podówczas akcją wprowadzania języka polskiego kierowali. Na zebraniu tem wybrano komitet wykonawczy, który wyłonił z siebie trzy sekcje: programową, finansową i redakcyjną pod przewodnictwem p. Kopczyńskiego. Wszelkie materjały, dotyczące ówczesnej akcji wprowadzenia języka polskiego na kolei, należy nadsyłać na ręce sekretarza komitetu R. Rutkiewicza, Warszawa, ul. Chmielna Nr. 71 b, Centralne Wagonowe Biuro Obrachunkowe.

Podziękowanie.

Wielmożny Pan

M. TILLEMAN

Specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży

Kraków
ul. Szlak 39

Dzieło chwali mistrza, jak mówi przysłowie, a mój bandaż chwali codziennie łaskawego Pana, bo tak jest praktycznie i mądrze obmyślany i przygotowany, że, nietylko zabezpiecza mię na przyszłość, ale i to miejsce przerwane zrasta się spokojnie, tak jak Pan pocieszył mię i przepowiedział. —

Najserdeczniej dziękuję Wielmożnemu Panu za poświęcenie się dla mnie, przez cały czas pobytu w Krakowie, a ja miłem wspomnieniem i poleceniem Pańskiej sumienności będę się zawsze odwdzięczał, ile razy nadarzy się sposobność pocieszenia kogoś, w podobnym wypadku, jaki przeszedłem.

Z poważaniem

Starawieś. **Ks. Jan Holik T. J.**

My rozwiązujemy tajemnicę szczęścia i dobrobytu!

Kup los

21-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej

w szczęśliwej kolekturze

Śląski Dom Handlowy

Katowice, ul. św. Jana 11 - Tel. 10-83

Konto PKO 300649

Możesz wygrać:

główną wygraną	zł 750000.-
dalsze wygrane	zł 350000.-
„ „	zł 250000.-
„ „	zł 150000.-
„ „	zł 100000.-

itd. Ogólna suma wygr. zł 32000000

CENA LOSU:

cały	pół	ćwiartka
zł 40.—	zł 20.—	zł 10.—

Co drugi los musi wygrać!

Ciągnienie I-szej klasy 17 i 19 maja br.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w kopercie

Do

kolektury **Śląski Dom Handlowy, Katowice,** ul. św. Jana 11.

Niniejszem zamawiam:

. . . . . całych losów po zł. 40.00 . . . . . połówek po zł. 20.00

. . . . . ćwiartek po zł. 10.00

Należytość złotych . . . . . . uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym PKO. 300649 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Niedotrzymane przyrzecenie nadprezydenta Lukaschka.

Ze Śląska Opolskiego otrzymujemy następującą informację:

Po wypadkach opolskich z kwietnia ubiegłego roku przyrzekł nadprezydent prowincji górnośląskiej dr. Lukaschek, iż rząd udzieli mniejszości polskiej na cele teatralne 5 tysięcy marek subwencji. Gdy w okresie trwania konfliktu teatralnego polsko-niemieckiego Związek Polaków zwrócił się do nadprezydenta Lukaschka z prośbą o przekazanie powyższej sumy do Banku Ludowego w Opolu, dr. Lukaschek odpowiedział, że ta sprawa, wobec nieurządzania przedstawień polskich z powodu istnienia zatargu teatralnego, jest nieaktualna.

Obecnie, po uregulowaniu kwestji teatralnej, Związek Polaków zwrócił się ponownie do dr. Lukaschka o wyasygnowanie tej subwencji, jednak otrzymał odpowiedź, że to nie może nastąpić z powodu wyczerpania budżetu na rok bieżący. (PAT.)

Wyrok w procesie Deutschtumsbundu.

Bydgoszcz. We czwartek o godz. 8 wieczorem przewodniczący sądu, rozpatrującego sprawę Deutschtumsbundu, odczytał wyrok, mocą którego skazani zostali: b. kierownik Deutschtumsbundu w Bydgoszczy, Heidel i kierownik zarządu okręgowego Otto Schmidt, za przestępstwa z § 129 kodeksu karnego po 6 miesięcy więzienia, za przestępstwa zaś z § 92 kodeksu karnego po 6 miesięcy twierdzy. Oskarżeni dr. Krause, były kierownik okr. nadnoteckiego Deutschtumsbundu, dr. Scholz, Paweł Dobermann za przestępstwa z § 129 kodeksu karnego po 6 miesięcy więzienia, dalej oskarżeni Ditleben, Jenner i Ahrend po 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata za przestępstwa z § 129 kodeksu karnego. Wreszcie z tego samego paragrafu oskarżeni dr. Winkelhausen na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata, a Jadwiga Seiler na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Pozatem wszyscy oskarżeni zasądzeni zostali na zapłacenie kosztów sądowych.

Wspomniany powyżej paragraf 129 mówi o działalności, mającej na celu udaremnienie i osłabienie za pomocą nieprawnych środków zarządzeń administracyjnych i wykonywania ustaw. Paragraf zaś 92, dotyczy szpiegostwa dyplomatycznego. Czynów takich dopuścili się oskarżeni w okresie od 1921 do 1923 r. (Pat.)

PROGRAM RADJOWY.

Wielka Sobota, dnia 19 kwietnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Muzyka religijna. — 16.15 Audycja dla dzieci. — 17.00 Audycja z Krakowa dla młodzieży: „Cud Wielkiej Nocy". — 17.35 Odczyt z Krakowa p. t. „O Zygmuncie". — 18.00 Transmisja rezurekcji z katedry zamku królewskiego na Wawelu, w czasie rezurekcji odezwie się „Zygmunt". — 20.00 Koncert religijny z Poznania.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.10 Koncert religijny. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.15 i 16.35 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 17.00 Audycja dla dzieci. — 18.00 Rezurekcja i dzwon Zygmunta z Krakowa. — 20.00 Koncert z Poznania.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.30 Koncert wirtuozów. — 17.30 Transmisja z Rzymu (Przechadzka po katakumbach). — 18.30 Koncert dla dzieci. — 19.05 Muzyka wieczorna. — 20.00 Odczyt: „Znaczenie gospodarcze Odry dla Śląska". — 20.30 Transmisja koncertu z Lipska.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Lekki koncert orkiestry. — 17.30 Transmisja z Rzymu. — 18.30 Dzwony katedry kolońskiej. — 19.10 Pieśni Webera i innych. — 19.30 Autobiografja. — 20.00 Koncert berlińskiej orkiestry symfonicznej. — Następnie koncert orkiestry. — 24.00 Z „Fausta" — Goethego.

Niedziela, 20 kwietnia 1930.

I. Święto wielkanocne.

Katowice, fala 408,7 m.: 9.00 Transmisja z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. Sumę pontyfikalną celebruje J. E. Ks. Biskup dr. Lisiecki. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa oraz komunikat meteorologiczny. — 17.00 Koncert z Krakowa. — 17.30 Słuchowisko z Krakowa. — 18.00 Koncert oraz kwadrans literatury z Poznania. — 19.00 Słuchowisko literackie z Wilna. — 20.00 Koncert z Krakowa.

Poniedziałek, 21 kwietnia 1930.

II. Święto wielkanocne.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 15.00 Odczyt dla rolników. — 15.20 Muzyka z Warszawy. — 16.00 Transmisja odczytu prof. Ossendowskiego z Warszawy. — 16.20 Intermezzo muzyczne. — 16.35 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży z Warszawy. — 17.25 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 18.50 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Słuchowisko z Warszawy p. t.: „Sobótki". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń). — 20.20 Transmisja operetki z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikaty meteorologiczny i sportowe. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

Wtorek, 22 kwietnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wł. Włosik: „Ogrodnik śląski". — 17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości oraz komunikaty harcerskie. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. „Czart i Kasia" — opera w 3-ch aktach A. Dvoraka. Po operze, komunikat meteorologiczny i P. A. T.

Sprawy towarzystw.

Ornontowice. Otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie w pismach naszych: Zarządy poszczególnych związków, mianowicie Z. O. K. Z., T. C. L., Z. P. Śl. i towarzystwo śpiewu „Wanda" złożyły wszelką pracę związkową z powodu kilkuletniego paraliżowania tejże przez tutejszego kierownika szkoły.

K. Jankowski. A. Malczyk.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcje odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śpiesz się . . . .

po los I. klasy

21-ej Państwowej Loterji Klasowej
do najszczęśliwszej kolektury

W. Kaftal i Ska.

Katowice, ul. św. Jana 16

Konto w P. K. O. Nr. 304 761

ODDZIAŁY:

Król. Huta Wolności 26 — **Bielsko** Wzgórze 21 — **Tarnowskie Góry** Krakowska 7

Główna wygrana
zł 750000.—

Ogólna suma wygranych
zł 32 000 000.—

na 210 000 losów — 105 000 wygrywa, a wiec co drugi los!!
Cena losów niezmieniona!

Cały los	Pół losu	Ćwierć losu
zł **40.—**	zł. **20.—**	zł. **10.—**

W zeszłej 20-tej loterji
znów padły u nas
następujące większe wygrane:

zł 80.000.—	na Nr.	76 144
zł 40.000.—	„ „	152 031
zł 20.000.—	„ „	152 297
zł 15.000.—	„ „	162 953
zł 10.000.—	„ „	103 537

oraz cały szereg wygranych po
5 000, 3 000, 2 000, 1 000 itd. na kilka miljonów złotych.
Szczęście stale sprzyja naszym graczom!!

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w kopercie.

Do kolektury **W. Kaftal i Ska., Katowice,** św. Jana 16-tej

Niniejszem zamawiam . . . . całych losów po Zł. 40.— połówek . . . . po Zł. 20.— . . . . ćwiartek po Zł. 10.—

Należytość złotych . . . . uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym PKO. 304.761 **przez** firmę załączonym.

Imię i nazwisko: . . . .
Dokładny adres: . . . .

Przy zakupnie towarów

powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie.

Ogłoszenie o przetargu.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje publiczny pisemny przetarg ofertowy na dostawę:

1. **15,164 szt. podkładów kolejowych sosnowych nieimpregnowanych typ. II.**
2. **5,260 „ podkładów kolejowych dębowych typ. V.**
3. **30,370 „ podkładów sosnowych typ IV. nieimpregnowanych**
4. **4.115 „ podkładów dębowych typ VI.**
5. **2,824 mb pod rezjezdnie sosnowych nieimpregnowanych**
6. **5.956 „ pod rezjezdnie dębowych**
7. **132,20 mb mostownic sosnowych.**

Oferty na powyższą dostawę składać należy do dnia 28-go kwietnia br. do godz. 12-tej w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim (kancelarja Wydziału Kumunikacji pokój Nr. 874) w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę podkładów pod rozjezdnie i mostownie dla budowy kolei krajowych" i to tylko na osobnych formularzach, które wraz z wykazami i warunkami przetargu oraz przepisami nabyć można w wyżej wspomnianym urzędzie w cenie po 8 zł.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach gmach główny pokój Nr. 916 dnia 28-go kwietnia o godz. 12^{15}.

Wadium w wysokości 5% łącznej ceny ofertowej złożyć należy przed terminem otwarcia ofert w Głównej Kasie Skarbowej Województwa Śląskiego w gotowce lub papierach wartościowych po myśli rozporządzenia Min. Skarbu dnia 10. X. 1927 r. L. D. O. P. 5889/III.

Oferty na częściowe wykonanie dostawy według rodzaju materjałów są dopuszczalne.

ZA WOJEWODĘ: Dr. Banaszkiewicz m. p.. Naczelnik Wydziału Komunikacji.



15 lat gwaranc.
Na raty miesięcznie 20 zł.



Dominik Smaczny
Król. Huta, 3-go maja.

Głuchota uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie z uszuw. — Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczając. broszury. Adr.: „Eufonja" Liszki-Kraków.

Śląski Urząd Wojewódzki

L. dz. R. P. III.

rozpisuje ofertowy pisemny

przetarg publiczny

na dostawę:

I. **81,27390 m² siatek drucianych oraz 10,500 kg drutu do budowli regulacyjnych na rzece Wiśle i Olzie**

II. **9200 m³ faszyny**
2300 kóp palików
11,000 mb pali (o ⌀ 10 cm. dług. 2025 cm)
4,500 mb pali (o ⌀ 14-16 cm. „ 3,50 cm)
800 mb pali (o ⌀ 10 cm. dług. 2,00 m)
do budowli regulacyjnych na rzekach: Białej Odrze i Olzie.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 26 kwietnia 1930 r. godz. 10-ta.

Bliższe szczegóły podane są w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego Nr. 12 i w Lwowskiem Czasopiśmie Technicznem.

Za Wojewodę:
Inż. Zawadowski mp.
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Życzę moim Szanownym Gościom, Przyjaciołom i Znajomym

szczęśliwych i wesołych Świąt

Restauracja „BAR KRAKOWSKI“

KATOWICE, Poprzeczna 19.

Z poważaniem
Właśc. **W. Kowalski.**

Życzę wszystkim Czytelnikom „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“

szczęśliwych i wesołych

Świąt.

Król. Huta, dnia 20 kwietnia 1930 r.

Jan Cogiel, agent.

Dachówkę azbestową „Eternit“ i „Everitas“

dostarczam każdą ilość.

Kredyt 12 miesięcy. Gwarancja 100 lat.

Firma Trębacz,

Karniowice, powiat Trzebinia,
stacja kolejowa Dulowa.

Cukiernia Kawiarnia „Europa“

Rynek 12 **Katowice** Tel. 2889

Poleca swoje wyroby cukiernicze.

Wydaje śniadania od godz. 7 rano do godz. 1.

Pierwszorzędny lokal towarzyski

otwarty do godz. 12-ty w nocy.

Posiedzenie

Sądu Konkursowego dla rozpatrzenia nadesłanych projektów na budowę **Muzeum Śląskiego** w Katowicach, wyznaczone na 10 bm., odroczone zostało do **końcu kwietnia br.** wskutek braku kompletu.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA“

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY



A.K.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

Siemianowice (Śląskie).

Bank Ludowy

spółdzielnia z odpowiedzialn. nieogr.

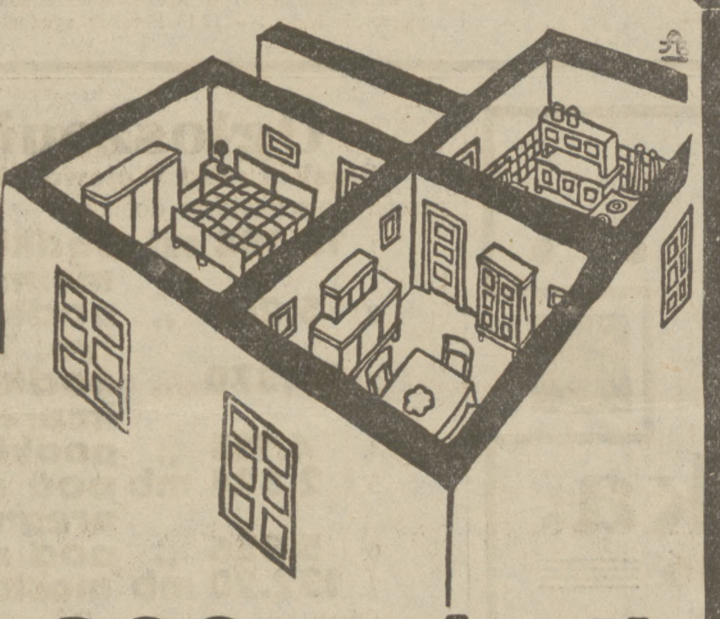
w Siemianowicach (Śląskich)

Zastępstwo Banku Polskiego

przyjmuje **oszczędności**

udziela **pożyczek**

i załatwia wszelkie czynności bankowe.



200 pokoi!

ofiarujemy na niebywałych dotychczas na Górnym Śląsku warunkach płatności bez poręczyciela.

Sypialnie, jadalnie, pokoje dla panów i pań, urządzenia kuchenne i biurowe garnitury klubowe.

System amerykański!

DOM MEBLOWY „FORTUNA“

Tel. 2838. Ul. Jagiellońska5 **KATOWICE** dawn. Prinz Heinrichstr.

Od 10 zł. miesięcz. poczaw. — Pojedyncze sztuki mebli, szezlągi, fotele patentowe, kanapy, materace, szafy, bieliźniarki, łóżka i t. p. — **Od 10 zł. miesięcz. poczaw.**

Tylko pierwszorzędne fabrykaty

Za gotówkę 10% rabatu!

Oglądać można bez przymusu kupna. Hale meblowe bez przerwy otwarte. Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie. Rzetelna i solidna obsługa.

Najlepszym upominkiem na Wielkanoc, imieniny, zaślubiny, chrzciny itp. jest

skarbonka oraz książeczka oszczędnościowa

Banku Ludowego

Spółdz. z nieogr. odpowiedz.

w Katowicach, ul. Młyńska nr. 3

Rok zał. 1897. Tel. 10-12.

Bank przyjmuje wkłady oszczędnościowe przy wysokiem oprocentowaniu w złotych i na podstawie dolara

Otwiera rachunki bieżące i konta czekowe

Dyskontuje weksle i udziela pożyczek członkom

Inkasuje weksle i dokumenty

Wymienia waluty zagraniczne

Załatwia wszelkie czynności i zlecenia bankowe.



Dogodne warunki kupna pozwalają każdej gospodyni porzucić stary uciąż. sposób prania.

Naszym aparatem „Kompresor“ pierze się bieliznę zamiast 3 dni 3 godziny, przy największej oszczędności mydła, czasu i bielizny.

Przekonajcie się sami: Pokazy prania odbywają się: w Królewskie Hucie, 3-go Maja 60 **i w Katowicach,** Gliwicka 2 **we wtorki, środy i czwartki o godz. 5 popołudn.**

Prosimy przynieść ze sobą brudną bieliznę, którą po 5 minutack zwracamy czysto wypraną.

DOM MUZYCZNY

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13. K. P.





wysyła mandoliny włoskie po 25-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł. klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-50 zł., kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł., 1 rzędowe 38 zł., 2 rzędowe 55 zł., 2 rzędowe 12 basów 80 zł., helikonki 8 basów pierwszorzędne 145 zł., — Niklowe „Gre Roskop“ patent. z łańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł., djamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. — Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.

Agitujcie za naszą gazetą!



Na raty miesięcznie 20 zł



Kromczyński - Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Najtańsze źródło zakupu!

Wszelkie artykuły budowlane, jak: cement, gwoździe, gips, trzcina sufitowa, papa i t. d.

Wirówki (centryfugi) oraz wszelkie maszyny rolnicze.

Sprzęty kuchenne, porcelana, szkło.

MIKOŁAJ ŁAKOTA

Skład żelaza, Pszczyna

Ul. Piastowska 13.

Baczność cierpiący na

PRZEPUKLINĘ

Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecone bandaże usuwające radykalnie po osobistem jawieniu się najzastarzalsze i najniebezpieczniejsze przepukliny u pań. panów i dzieci najnowszego wynalazku **M Tillemana,** oddawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala są wprost zbawienne — wystarczy przyjść i przeglądać liczne entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu.

M. TILLEMAN

specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży

Kraków, ul. Szlak 39.

Żądać prospektów darmo.

Ostrzeżenie.

Niniejszem podaję do wiadomości, że oszczerstwo rzucone na mnie dnia 11 bm. przez p. **Józefa Radwańskiego,** zam. w **Wielkiej Dąbrówce,** ul. Kościuszki, jest aktem zemsty i że takiem postępowaniem sam siebie zhańbił, dowodząc publicznie, że niema pojęcia o najprostszych zasadach kultury. Z tego powodu zrzekam się pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej. Ostrzegam go ostatni raz i wzywam do zaprzestania walki ze mną, w przeciwnym razie jestem zmuszony pisać o nim publicznie, bo obliża to mojej godności, by się rozprawić z nim w sposób honorowy. WALENTY WILLERT.

Dąbrówka Wielka.

Szan. Obywatelom Rydułtów i okolicy daję do wiadomości, że z dniem **1 kwietnia r. b.** otworzyłem **w Rydułtowach przy ul. 20 marca nr. 20**

filję mojego zakładu pogrzebowego oraz sprzedaż wyrobów tapicerskich.

Polecam **trumny** w różnych wykonaniach po cenach przystępnych i za dogodnemi warunkami zapłaty. Kupującym u mnie trumny stawiam własny, okazały karawan do dyspozycji i wykonuję na życzenie cały pogrzeb.

Antoni Solorz

Centrala mebli i zakład pogrzebowy w Rybniku, ul. Łany 11. Tel. 1104.

Na nadchodzący okres budowlany

polecam po niskich cenach i dogodnych warunkach zapłaty

papy, cement, tregry i t. d.

Franciszek Mikołajec

Żory, Rynek Telefon 59

Twaróg (ser biały)

ma stale do oddania po cenie złp. 20. — za centnar.

Mleczarnia Gąski

pocz. Parchanie pow. Inowrocław.